

# SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 18

Ks. Grzegorz M. Baran

## Pokuta - Pisma i Prorocy

Rzeczywistość doskonałej pokuty w tradycji Kościoła łączy się nierozdzielnie z sakramentem, poprzez który wierzący - żałując za swe grzechy oraz postanawiając się z nich poprawić - otrzymuje od Boga ich odpuszczenie. Głębi duchowej istoty tego sakramentu określają różne nazwy, które ukonstytuowały się na przestrzeni dziejów Kościoła. W sumaryczny sposób Katechizm Kościoła Katolickiego podaje pięć takich określeń: a) „*sakramentem nawrócenia*, ponieważ urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia (por. Mk 1,15), drogę powrotu do Ojca (por. Łk 15,18), od którego człowiek oddalił się przez grzech”; b) „*sakramentem pokuty*, ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina”; c) „*sakramentem spowiedzi*, ponieważ oskarżenie - spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu”; d) „*sakramentem przebaczenia*, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi «przebaczenia i pokoju»”; e) „*sakramentem pojednania*, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie: «Pojednajcie się z Bogiem» (2 Kor 5,20)” (KKK 1423-1424).

Tak rozumiany sakrament pokuty ma oczywiście swe prefiguracje, czyli zapowiedzi w starotestamentalnych tekstach Pism i Proroków, ponieważ na kartach ksiąg prorockich, historycznych, dydaktycznych a także mądrościowych znajdują się motywy pokuty, nawracania, błagania Boga o przebaczenie. Wymienione motywy, które zostały w różny sposób opracowane i przedstawione przez poszczególnych hagiografów, świadczą o tym, że wobec najdoskonalszego Boga człowiek czuł zawsze własną ułomność moralną i dlatego potrzebował oczyszczenia z grzechów. Wszystkie te pragnienia oraz wysiłki, jakie podejmował człowiek starotestamentalny, aby uwolnić się od grzechów, w doskonały sposób mogą realizować się w Nowym Testamencie dzięki zbawczej misji Chrystusa, w ramach której został ustanowiony sakrament pokuty i pojednania. A zatem wzmiankowane w Starym Testamencie czyny pokutne, procesy nawracania się, błaganie Boga o odpuszczenie grzechów to zapowiedzi ustanowionego przez Jezusa sa-

**kramentu, poprzez który wierni „otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą” (KKK 1422).**

***Dlaczego w Starym Testamencie nieustannie pobrzmiwa echo wezwania do nawrócenia?***

Człowiek Starego Testamentu miał świadomość swojej grzeszności. Szczególnymi okolicznościami, w których następowała refleksja narodu wybranego na ten temat, był czas karania, jakie Bóg zsyła na grzeszników. Kary wymierzane przez Boga mogły mieć różne formy: nieszczęścia (zob. np. 2 Krn 6,26; Jr 24,10-11), choroby (zob. np. Pwt 28,21-22.27-28.35; Ps 38,2-6; 107,7), przedwczesna śmierć (zob. np. Ps 78,33-34; Ez 18,32), podbój czy też ucisk przez pogańskie narody (zob. np. Sdz 3,7-8; 1 Krl 8,46; 2 Krn 6,36; Est 4,17n; Iz 1,4-7). Taki sposób karania łączył się ściśle z starotestamentalną koncepcją odpłaty za dobre i złe postępowanie: wierzone bowiem, że odpłata za ziemskie życie dokonuje się w doczesności. Ukarany za swoje grzechy naród wybrany, czy też konkretny człowiek wkraczał na drogę nawrócenia, aby z jednej strony oddalić od siebie Boże karanie, a z drugiej - zjednać sobie miłosierdzie Boże, które stawało się źródłem błogosławieństwa, dającego na powrót szczęśliwe życie. Widać to bardzo wyraźnie w tak zwanym schemacie deuteronomistycznym: odejście przez grzech od Boga - kara Boża - nawrócenie - uwolnienie od kary jako wyraz przebaczenia. Ilustracją do tego mogą być wydarzenia z czasów sędziów:

„Izraelici popełniali to, co złe w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim, a służyli Baalom i Aszerom. I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuszana-Riszetaima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat. Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził - Otniel (Sdz 3, 7-9; zob. inne 2, 11-16; 3, 12-15).

Podobny schemat odnotował Psalmista w Ps 78:

„Jednakże nadal grzeszyli i nie wierzyli Jego cudom. Szybko ich dni zakończył i lata ich nagłą ztratą. Gdy ich zabijał, szukali Go, nawracali się i znów szukali Boga. I przypominali sobie, że Bóg jest dla nich skałą, że Bóg Najwyższy ich zbawicielem. Lecz oszukiwali Go swymi ustami i kłamali Mu swoim językiem. Ich serce nie trwało przy Nim, w przymierzu z Nim nie byli stali. On jednak litując się odpuszczał winę, a nie wytracał, i często odwracał swój gniew, i nie pobudzał całej swej zapalczywości” (Ps 78,32-38).

Przyczyną Bożego karania były grzechy, które polegały na łamaniu Prawa Mojżeszowego (zob. np. Ne 9,29; Iz 42,24; Bar 2,12; Dn 3,29; 9,5). Szczególnym sposobem przekroczenia nakazów Prawa były natomiast grzechy bałwochwalstwa (zob. np. Sdz 10,10; 1 Sm 12,10; 2 Krl 17,7; Est 4,17n). W tym kontekście należy zauważyć, że człowiek Starego Testamentu posiadał świadomość pewnej skłonności do grzechu. Świadectwem



tego mogą być słowa Salomona odnotowane przez Kronikarza: „(...) bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył” (2 Krn 6,36). Tę samą prawdę wyraził Psalmista w Ps 51: „Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka” (Ps 51,7; por. Ps 143,2).

Popelniane grzechy przez Izraela, których istotą było łamanie nakazów Prawa, ostatecznie stanowiły wyraz odrzucenia Boga jako miłującego Ojca narodu wybranego. Ideę tę wymownie wyrażają słowa proroka Ozeasza:

„Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go. (...) Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie - wzywa imienia Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać” (Oz 11,1-4.7-9).

Jak wynika z przytoczonego tekstu, chociaż naród wybrany niejednokrotnie poprzez popełniane grzechy odrzucał Boga, to jednak Bóg jako miłujący Ojciec nigdy nie porzucił swego ludu całkowicie. Bóg chociaż karał, nie przestawał nigdy miłować swego umiłowanego narodu. Kara wymierzana przez Boga miała wymiar pedagogiczny, gdyż jej celem była nie zatarata narodu wybranego, lecz pobudzenie go do nawrócenia.

Mając na uwadze zgubne dla narodu wybranego skutki grzechów, prorocy na przestrzeni dziejów Izraela nieustannie wzywali do nawrócenia. Stąd też często na kartach Starego Testamentu pojawiają się apostrofy rozpoczynające się od wezwania: „nie grzeszcie” (zob. np. Ps 4,5), czy też „nawróćcie się” (zob. np. Tb 13,8; Hi 17,10; Iz 45,22; 46,8; Jr 18,11; 35,15; Ez 14,6; 18,30.32; Oz 14,3; Jl 2,12-13; Za 1,3; Ml 3,7). Wymownie w tym kontekście brzmią słowa Boga przekazane przez proroka Ezechiela:

„Na moje życie! - wyrocznia Pana Boga. Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, wtedy gdy on zgrzeszy, a występpek występnego nie zgubi, gdy się on nawróci ze swego występku” (Ez 33,11-12)

oraz

„Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, któreście popełniali przeciwko Mnie, i utwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? Ja nie mam

żadnego upodobania w śmierci - wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie” (Ez 18,31-32).

W przytoczonych fragmentach wyroczni Bożej wyrażona została wielka troska Boga o każdego grzesznika: Bóg nie chce śmierci grzesznika, nie pragnie jego zatury, lecz - kierując się miłością ojcowską - pragnie jego nawrócenia.

### ***Jakie praktyki pokutne w tradycji dawnego Izraela były podejmowane w ramach procesu nawracania się?***

Jedną z podstawowych praktyk prześlągania Boga za grzechy było składanie ofiar, o których mowa w Prawie Mojżeszowym. Zasadniczo były to ofiary ekspiacyjne, pośród których wyróżniono: „ofiarę za grzechy (*ḥaṭṭā't*)” (zob. Kpł 4,1 - 5,13; 6,17-23) oraz „ofiarę zadośćuczynienia (*'āšām*)” (zob. Kpł 5,14-26; 7,1-6). Szczególnym obrzędem było zrzucanie win całego Izraela na kozła, którego następnie wypędzano na pustynię: w ten sposób kozioł zabierał ze sobą wszystkie winy narodu wybranego „do ziemi bezpłodnej” (zob. Kpł 16,6-10.20-22). Nawiązanie do tego rodzaju praktyk można znaleźć również w Pismach i u Proroków, gdzie znajdują się wzmianki lub dłuższe opisy ofiar prześlągalnych za grzechy: *ḥaṭṭā't* (zob. np. 2 Krn 29,20-24; Ezd 6,17; 2 Mch 12,45; Ez 43,19.22; por. Ne 10,34), *'āšām* (zob. np. 2 Krl 12,17).

Obok wzmiankowanych ofiar ekspiacyjnych za grzechy, w Pismach i u Proroków pojawiają się informacje na temat praktyk ascetycznych oraz liturgii pokutnych, których celem było oddalenie Bożego karania. Pośród praktyk ascetycznych należy wymienić: post, rozdzieranie szat, odziewanie się w pokutne ubranie, posypywanie głowy popiołem/ziemią, siedzenie/spanie na popiele. Tego rodzaju praktyki wspominają autorzy ksiąg historycznych: „A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią” (Ne 9,1); „Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził pokornie” (1 Krl 21,27). Bardzo wymowny obraz podjętej pokuty za grzechy podaje autor Księgi Jonasza:

„I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, oblokł się w wór i siadł na popiele. Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie co następuje: «Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. Niech obloką się w wory - ludzie i zwierzęta - niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą popełnia swoimi rękami. Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy?» Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesał jej” (Jon 3,5-10).



Celem tych praktyk było wyrażenie skruchy i uproszenie u Boga przebaczenia grzechów.

Obok wymienionych praktyk miały miejsce - jak zostało wyżej powiedziane - liturgie pokutne, których zasadniczym elementem był płacz, lament, modlitwa i prośba o przebaczenie. Wzmianka na ten temat występuje u proroka Joela, gdzie znajduje się wprost wezwanie Boże do podjęcia tego rodzaju praktyk: „Przeto i teraz jeszcze - wyrocznia Pana: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament” (Jl 2,12). Z pewnością istniały wówczas stosowne formularze lamentacji i prośb, którymi posługiwano się w czasie pokutnych zgromadzeń liturgicznych (zob. np. Ps 60; 74; 79; 83; Lm 5). Pewne echa liturgii pokutnych z pewnością widoczne są w Księdze Joela, gdzie pojawia się następujące wezwanie:

„Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci, i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty a oblubienica ze swego pokoju! Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: «Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?»”(Jl 2,15-17).

W tym kontekście należy zaznaczyć, że ideałem było, aby zewnętrznym praktykom pokutnym towarzyszyła wewnętrzna przemiana, co stanowiło istotę prawdziwego, autentycznego nawrócenia. Zwłaszcza widać to w nauczaniu proroków. Przywołana wyżej wyrocznia z Księgi Joela zawiera wezwanie, aby dokonujące się poprzez post, płacz i lament nawrócenie realizowało się przede wszystkim na płaszczyźnie serca. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w antropologii starotestamentalnej serce było postrzegane jako siedlisko świadomej, rozumnej oraz wolnej osobowości człowieka, miejscem podejmowania decyzji, a także organem uczuć i rozmaitych pragnień. Było także synonimem ludzkiego „ja” – ludzkiej osoby. W świetle tak rozumianej rzeczywistości serca widać wyraźnie, że w nawracaniu, o którym wzmiankuje prorok Joel, głównie chodzi o przemianę w sferze zarówno rozumowej, jak i woli, czego konsekwencją mają być określone decyzje realizujące się w codziennym życiu. A zatem człowiek podejmując praktyki pokutne, powinien przede wszystkim poddać tym praktykom własne serce (por. Jl 2,13: „Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty”), aby nie stały się one rytualnymi czynami wyzutymi z głębi duchowego przeżywania.

Tę samą koncepcję praktyk postnych można znaleźć u proroka Izajasza, w nauczaniu którego pojawia się podobne jak u Joela wezwanie skierowane do grzeszników: „Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się sercem!” (Iz 46,8). Konkretną eksplikację tak rozumianej pokuty podaje prorok w Iz 58,3-7:

„«Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?» Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uzna-

ję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą”

Przytoczone pouczenie Izajasza uświadamia wprost, że podejmowane praktyki pokutne nie mogą ograniczyć się jedynie do rytualnych gestów, czy też czynności, ale muszą się łączyć z wewnętrzną przemianą, która ma wpływ na dalsze życie człowieka. Prawdziwe nawrócenie powinno być zatem połączone z usunięciem zła i ukierunkowaniem się na praktykowanie dobra. W tym kontekście prorocy bardzo mocno podkreślali, że wszelkie praktyki kultyczne oderwane do wspomnianych dwóch elementów, w których przejawia się poddanie woli Bożej, nie posiadają w oczach Boga żadnego znaczenia. Wymownie o tym pouczał Izajasza, przytaczający słowa samego Boga:

„Co mi po mnóstwie waszych ofiar? - mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów mi obrzydła. Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzicze? Przestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań... Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem; sprzykrzyło Mi się je znosić! Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!” (zob. Iz 1,11-17; por. Am 5,21-25).

Z przytoczonego nauczania proroków jasno wynika, na czym polega nawrócenie, dokonujące się poprzez określone praktyki pokutne: chodzi głównie o wewnętrzną przemianę, która w konsekwencji przejawia się w odwróceniu od zła a zwróceniu się ku dobru, czyli ostatecznie ku Bogu, który zawsze jest gotowy przebaczyć skruszonemu i nawracającemu się grzesznikowi.

### ***Czy obok czynów pokutnych podejmowano jeszcze inne praktyki, które mogły uwalniać od grzechów?***

Prorok Izajasz - jak widać to wyraźnie w świetle tekstu zawartego w Iz 58,3-7 - bardzo mocno podkreślił związek pokuty oraz nawrócenia z życiem codziennym, a dokładniej mówiąc z praktykowaniem miłości bliźniego.



Jednym z przejawów okazywania miłości bliźniego w tradycji starotestamentalnej było udzielanie jałmużny (zob. np. Kpł 19,9-10; 23,22; Pwt 24,20-22). Praktyka ta miała głęboki wymiar religijny, gdyż jej skutki ostatecznie odnosiły się do samego Boga: „Pożycz *samemu* Panu - kto dla biednych życzliwy, za dobrodziejstwo On mu nagrodzi” (Prz 19,17; por. Tb 4,7). Stąd też autorzy biblijni dostrzegali jej wielką wartość również w kontekście nadziei uzyskania od Boga przebaczenia grzechów. Przede wszystkim motyw ten pojawia się w biblijnej tradycji dydaktycznej i mądrościowej. Warto w tym miejscu przywołać w całości kilka tych tekstów:

„(...) jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego” (Tb 4,11-12).

„Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyćeni będą życiem” (Tb 12,9).

„Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30).

Jak widać z przytoczonych tekstów, w Starym Testamencie istniało głębokie przekonanie, że jałmużna świadczona bliźniemu posiada wielką moc uwalniania od grzechów. Do tej myśli nawiązuje pouczenie z Księgi Daniela: „Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy czynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą” (Dn 4,24).

Warto jeszcze odwołać się do idei wyrażonych w Księdze Tobiasza: pojawiają się tam ujęcia obrazowe, gdzie mowa jest o wybawieniu od śmierci, czy też o uchronieniu się przed ciemnościami. Motyw śmierci przywołuje starotestamentalne przekonanie, że grzesznik umiera na skutek swych grzechów. Bóg jednak nie chce śmierci grzesznika, lecz pragnie, aby człowiek nawrócił się i cieszył się pełnią życia (por. Ez 18,33; 33,11). Autor Księgi Tobiasza poucza zatem, że praktykowanie jałmużny pozwala człowiekowi oczyścić się z grzechów oraz uchronić się przed dramatycznymi skutkami grzechów. Wymowna jest w tym kontekście także symbolika ciemności, która w tradycji biblijnej oznacza przestrzeń grzechu, w której błąka się człowiek niesprawiedliwy (zob. Iz 59,9-10). Jak podkreśla autor Księgi Tobiasza, dzięki jałmużnie człowiek może ustrzec się przed okowami ciemności, czyli przed grzesznym sposobem życia. W tym kontekście można dostrzec ogromną wartość jałmużny: Bóg, który jako jedyny posiada władze odpuszczania grzechów, daje człowiekowi narzędzie, dzięki któremu skutecznie może wysłużyć sobie przebaczenie grzechów u Boga. Stąd też rodzi się wniosek, że Bóg, który sam uwalnia człowieka z niewoli grzechów, oczekuje współpracy ze strony człowieka. Wyrazem tej współpracy jest podjęty przez człowieka proces nawrócenia i pokuty, w ramach którego praktykowanie jałmużny posiada wielką moc „kołatania” do bram Bożego miłosierdzia.

Odnosząc do sakramentu pokuty omawiane zagadnienia, można wysunąć wniosek, że starotestamentalne wezwania do praktykowania czynków miłosierdzia względem bliźnich stanowią w pewnym sensie zapowiedź jednego z warunków dobrej spowiedzi, to jest zadośćuczynienia bliźniemu.

### **Czy w Pismach i u Proroków jest odnotowana jakaś praktyka wyznawania grzechów?**

Szukając prefiguracji sakramentu pokuty, należy zauważyć, że w tradycji starotestamentalnej pojawiają się także praktyki wyznawania grzechów. Stanowi to niewątpliwie nawiązanie do sposobu sprawowania sakramentu pokuty, w którym integralnym elementem jest szczerza spowiedź, czyli wyznanie grzechów. Na kartach ksiąg Starego Testamentu nie pojawiają się dokładne opisy szczegółowego wyznawania poszczególnych grzechów, znajdują się natomiast ogólne wzmianki o wyznaniu grzechów:

„Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: «Zgrzeszyliśmy przeciw Panu»” (1 Sm 7,6).

„(...) oni zaś w kraju, do którego zostali uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: «Zgrzeszyliśmy, zblądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy»” (1 Krl 8,47; por. 2 Krn 6,37).

„I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy stojąc wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. Stali więc na swoim miejscu, a *lewici* czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy klęcząc przed Panem, Bogiem swoim” (Ne 9,2-3).

„Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: «Wyznaję nieprawość moją wobec Pana», a Tyś darował winę mego grzechu” (Ps 32,5).

Jak wynika z przytoczonych tekstów, w starotestamentalnej tradycji czymś istotnym było uznanie przed Bogiem, że popełniło się grzechy. Szczere przyznanie się do popełnionego grzechu było niewątpliwie gwarancją uzyskania przebaczenia od Boga. Przykładem tego może być historia Dawida, który po dopuszczeniu się grzechu szczerze przyznał się do jego popełniania: „Dawid rzekł do Natana: «Zgrzeszyłem wobec Pana». Natan odrzekł Dawidowi: «Pan odpuszcza ci też twój grzech - nie umrzesz»” (2 Sm 12,11).

Jak widać zatem z przytoczonych tekstów, w Pismach i u Proroków pojawia się wiele motywów, które można potraktować jako prefiguracje, zapowiedzi sakramentu pokuty i pojednania. Należą do nich wszelkie praktyki pokutne, które stanowiły element podjętego przez grzesznika procesu nawracania się. Istotnym wymiarem nawrócenia - na co zwracali przede wszystkim uwagę prorocy - była wewnętrzna przemiana grzesznika, co również akcentował w swym nauczaniu Jezus Chrystus (zob. np. Łk 18,9-14). Bardzo wymowne w tym kontekście są wzmianki na temat wyznawania grzechów, czy też uznawania własnej grzeszności, co stanowi niewątpliwie prefigurację dokonującego się w czasie sakramentu pokuty wyznania grzechów przez penitenta. Wszystkie te zapowiedzi podprowadzają do ustanowionego w Nowym Testamencie sakramentu, w którym dzięki Bożej miłości i miłosierdziu dokonuje się oczyszczenie człowieka z grzechów. A zatem w sakramencie pokuty i pojednania realizują się omówione wyżej starotestamentalne zapowiedzi, których podsumowaniem



może być metafora wyrażona przez proroka Zachariasza: „W owym dniu wytrysnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycia grzechu i zmazy” (Za 13,1).

**Pytanie:**

**Który z uczynków miłosierdzia miał w przekonaniu dawnego Izraela moc oczyszczania z grzechów?**